



# KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 53 (12709)

CZWARTEK, 14 września 1995 r.

cena 60 ct

## Po drodze do Polski

### Wiceminister Kultury RP odwiedził Dom Wspólnot Narodowych w Wilnie

Wczoraj, wrażliwie z konferencji w Tallinie, wiceminister Kultury i Sztuki RP Michał Jagiełło spotkał się w Wilnie z pracownikami Departamentu Problemów Regionalnych i Menesjów Narodowych przy rządzie RL. Gości z Polski przywitał dyrektor Departamentu A. Švelnys, dyrektor Centrum Państwowego Badań Socjologicznych A. Gedaminis i inni.

Spotkanie odbywało się w miłej atmosferze. Michał Jagiełło i dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą i Polonią Anna Niewiadomska obejrzały pomieszczenie Wielkiego Domu Wspólnot Narodowych, potem rozmowa się odbywała w "Svetaine".

Jednym z wieloletnich, które poroniono podczas spotkania, była książka autorstwa wiceministra M. Jagiełły (wydana przez wydawnictwo w Polsce — Bellona). Dyrektor A. Švelnys wyraził chęć wydania jednej z rozdziałów tej książki (dotyczącej Ławy) w języku litewskim. Podczas sobotniego spotkania wiceministra z przedstawicielami społeczności pol-

skiej na Litwie, Stanisław Korczyński zaproponował w końcu bieżącego roku zaprezentować dla szerszego grona wileńskich czytelników książkę M. Jagiełły "Partnerstwo dla przyszłości". Do przygotowania tej uroczystości dołączył najpewniej również dyrektor Departamentu A. Švelnys.

Goście i gospodarze wymienili informacje o sytuacji mniejszości narodowych na Litwie i w Polsce. Jako dowód zaufania dla Litwinów wiceminister Jagiełło podał fakt przybycia przewodniczącego Wspólnoty Litwinów w Polsce Bronisława Makauska razem z premierem RP J. Oleksym w charakterze tłumacza.

Podczas serdecznej rozmowy mówiono też o perspektywach współpracy kulturalnej, różnorodnych wystawach, jakie są organizowane w Polsce i na Litwie.

Zapytana o wrażenia z pobytu w Wilnie pani Anna Niewiadomska odpowiedziała: "Przy pierwszych sposobności wrócę do Wilna. Jestem nim oczarowana".

Irena LITWIN

## W samorządzie m. Wilna

### Wpływy znikome, potrzeby ogromne

Na wczorajszej konferencji prasowej w samorządzie m. Wilna mówiono o pieniądzu, o razach i ich braku i o wszystkim, co za tym idzie.

Oto jak przedstawiała obecną sytuację finansową miasta kierownik finansów budżetu i finansów Vanda Latonowicz. W br. budżet samorządu wynosił 34 523 200 Lt. Wpływy jednak ograniczone są, niepełne i z dużym opóźnieniem. Za pierwsze dwa miesiące samorząd nie otrzymał 11,5 mln Lt, dodatkowo 3 mln, które wpłynęły w marcu br. tylko częściowo pokryły potrzeby miasta. Nieco polepszyła się sytuacja w zeszłym i w lipcu, budżet jednak nadal nie jest wypełniany. Samorząd nie zbiera w pełni podatku dochodowego, nie zebrano 12,8 mln Lt podatku dochodowego od osób fizycznych i 1,7 mln Lt — od osób prawnych.

Samorządowi, co prawda, została przydzielona dotacja na sumę 63 mln 896 tys. Lt, z czego 20,1 mln Lt dotychczas nie wpłynęło. Wysokość budżetu planowanego na 1995 r. tylko w 50 proc. pokrywa potrzeby samorządu, w porównaniu z 1994 r. w roku budżetowym nie umiemy o 60 mln Lt. Jak powiedział wicemerc miasta Łukasz Sikorski, cały problem tkwi w tym, że coraz więcej placówek jest mniej zadłużonych i coraz więcej mieszkańców miasta jest niewypłacalnych. A zatem reakcja budżetowa. Sytuacja w całej republice wygląda podobnie.

W budżecie samorządu nie przewidziano 31 mln Lt na podniesienie płac za roboczych pracowników owsy i zdrowia, na budownictwo przewidziano zaledwie 50 mln Lt.

W związku z totalnym brakiem

środków w Wilnie nie prowadzi się praktycznie żadnej budowy. Obiecane przez premiera środki na kontynuowanie budowy "Urządzeń oczyszczających" dotychczas nie zostały przydzielone. Rząd obiecał również, że przydzieli środki na nabycie 30 nowo torobusów i jak na razie na obietnicach poprzestaje.

— Nie remontujemy ani szkół, ani szpitali, ani domów. Miasto zaniedbane jest jak po wojnie. Aby doprowadzić do porządku Starówkę, potrzeba co najmniej 2,5 mld Lt. Obecnie budżet kształtuje się jedynie z podatków i z komercji, rząd nie prowadzi polityki oszczędności, mało uwagi udziela drobnej przedsiębiorczości.

Zyłem w pięciu ustrojach, ale nigdy nie spotkałem się z tak niską wartością danego słowa. Litwa w ogóle wydaje się być krajem wyjątkowym pod tym względem. Jeden obieca, drugi dziękuje i czeka, choć z tym, że i tak niczego nie dostanie, bo nie ma skąd — powiedział wicemerc Romualdas Sikorski.

Wicemerc zarządził również zdzwonić, że ustalając porządek płacenia kompensaty za gorącą wodę i ogrzewanie mieszkań nie pomyślał o tym, z jakich środków zostaną one przydzielone.

Inspekcja jutra zaczyna zbierać w Wilnie 1,5 mld Lt rocznie, samorząd potrzebuje do swojego budżetu 1 mld 200 tys. Lt.

— Nie doczekamy się tych pieniędzy, ale niech rząd i Ministerstwo Finansów uświadomił sobie, jak naprawdę wyglądają potrzeby miasta — powiedział R. Sikorski.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

## "Polagris" rozwija swą działalność

### Spojrzenie wstecz

Od kiedy pamiętam, członkiem gospodarstwa rolnego "Pikeliškės" w rejonie wileńskim zwykle się nie wiodło. Latami wiodło się ono w ogonku pod względem uzyskiwanych wskaźników w podstawowych dziedzinach produkcji rolnej. Na pikieliszkach, to raczej jako gospodarstwo, którego nie należy naśladować. Na taki stan rzeczy w znacznym stopniu wpływała osobowość kierowników, którzy zwykle nie zgryzali tu do długo miejsca. A nawet gdy się trafiał młody i energiczny, nie był w stanie zmienić panujących tu od lat porządków.

W okresie przekształceń kolchozów i sochowców w spółki rolne gospodarstwo "Pikeliškės" rozpadło się na "Verbiškės" i "Ažuolauke". Jednakże "po rozdzieleniu" sytuacja gospodarstwa, wbrew nadziejom stawała się coraz gorsza. Groziła upadłość. Podobnie zresztą, jak wielu spółkom rolnym, i nie tylko w rejonie wileńskim.

### Wierbiszko się jednak powiodło.

W święcącym pustką od trzech lat byłym ośrodku kolchozu, mieszczącym się w zabytym dworcu, (tego samego, który w 30 latach należał do Józefa Piłsudskiego), ożyło życie. Rozlokowało się tu powstałe w maju br. wspólne litewsko — polskie przedsiębiorstwo "Polagris" ZSA. Podobno zdecydowała o tym historyczna przeszłość oraz urok okolicy. Ożyła też spółka rolna Wierbiszki: stanowi



NA ZDJĘCIU: "Należy rozwijać własną produkcję" — twierdzi prezes spółki "Polagris" Anicet Brodawski. Fot. T. Ważniewicz

bowiem część składową "Polagrisu" ze strony litewskiej. Z polskiej natomiast założycielami zostały takie przedsiębiorstwa, jak Zakład Maszyn Rolniczych "Rolmasz", Zakład Przemysłu Ciągnikowego "Ursus", "Bizon" SA, Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa oraz Fundacja Kultury i Rozwoju Cywilizacyjnego "Ziemia".

Prezesa spółki został Anicet Brodawski, gospodarz z prawdziwego zdarzenia, który nie rzuca słów na wiatr. Właśnie dzięki temu po raz pierwszy od kilku lat pola spółki zostały należycie użyzione nazwami mineralnymi i starannie uprawione.

(Dokończenie na str. 4)

## Rozdzielono pożyczkę MFW

Z otrzymanej w ubiegłym tygodniu pożyczki Międzynarodowego Funduszu Walutowego decyzją rządu przydzielono 5,6 mln dolarów USA "Litewskiemu Państwowemu Systemowi Energetycznemu". Kredytu udzieleno przedsiębiorstwu na 6 lat i zostanie

on wykorzystany na zakup paliwa jądrowego.

Druga część pożyczki przeznaczona przez rząd na program stabilizacji gospodarki przypadła ZSA "Obelii aleitius". Spółka otrzymała kredyt w wysokości 1,23 mln dolarów na okres

pięciu lat. Będzie z niego finansowany projekt produkcji oleju z rzepaku spożywczego (wartość projektu — około 2,5 mln dolarów).

Obwydaj odbiorcy kredytu będą płaćli roczne odsetki wyżej o 3 proc. od ceny określonej dla pożyczek państwowych.

## Co to jest ideologia socjaldemokratyczna?

We środę Demokratyczna Partia Pracy Litwy (DPPL) zorganizowała w stolicy seminarium polityczno-naukowe "Co to jest ideologia socjaldemokratyczna?". W seminarium uczestniczyli kierownicy blisko 40 oddziałów DPPL.

O demokracji socjalnej i jej pojęciu dyskutowali minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, starosta sejmowej frakcji DPPL Gediminas Kirkeilas, zastępca Justinas Karosas, członkowie Juozas Bernatons, Albinas Lozoraitis.

Jest to drugie seminarium, jakie organizuje DPPL. Pierwsze — "Budowa uterkuowanego socjalizmu i przejście do okresu gospodarki" — odbyło się w stolicy w czerwcu.

(ELTA)

## Sentencja dnia

Błogosławiony, kto nie mając nie do powiedzenia, nie oblika tego faktu w słowa.

J. Tuwim

## Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

22.05 -

Polska lista -

"Chcemy być sobą"

(czwartek)

## Do końca prenumeraty — 1 dzień

KURIER WILEŃSKI — dziennikiem

## Twój i dla Ciebie!

Nasz indeks — 67218

PRENUMERATA NA PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

trwa do 15 września br.

Koszty dla Czytelników "K.W." na Litwie

	na 1 mies.	na 3 mies.
bez dostarczania (w szkołach i księgarni S.K.)	8,00 Lt	24,00 Lt
z dostarczeniem przez pocztę	11,55 Lt	34,65 Lt
w redakcji	6 Lt	18 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄTWIĆ NA KAŻDEJ POCZTCE.

Prenumeratę bez dostarczania można zamówić w redakcji "Kurier Wileński", LAISVĖS PR. 60, PIETRO XI, POKU 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17. TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLUMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBROMSKA 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobromskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA WSCHODZIE NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym piśmie w Polsce i w innych krajach świata w 1995 r.

Koszty dla Czytelników zagranicznych wyńoszą:

na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD

Nasze konto: LITHUANIAN JOINT-STOCK INNOVATION BANK

Vilnius, LITHUANIA, Acc. No. 250070886, k 260101747

## Na aukcjach — dzięki ziemi państwowej

Rząd zatwierdził przepisy dotyczące aukcji sprzedaży i dzierżawy ziemi państwowej na cele celowe i nierolnicze.

Przepisy te regulują tryb organizowania aukcji sprzedaży i dzierżawy działek gruntowych, znajdujących się w terenach miast, miasteczek i wsi przewidziane do budowy indywidualnych domów mieszkalnych, działalności komercyjno-gospodarczej i niekomercyjnej działalności celowej.

Jak przewidują przepisy, aukcje sprzedaży i dzierżawy działek gruntowych mogą ogłaszać, organizować i przeprowadzać rejonowe zarządy rolne lub miejskie służby regulacji rolnych i geodezyj. Jednocześnie aukcje dzierżawy działek gruntowych na okres przewidywany przez rząd, jeżeli nie przekraczający trzech lat, jeżeli nie nie przekraczający wzrostu na budowę działek kapitałowych budynków, ogłaszają i przeprowadzają merowie oraz zarządy.

(ELTA)

## Kalejdoskop wiadomości

### Dowódca wojska udał się do Luksemburgu

Dowódca Wojska Litewskiego general Jonas Andriškevičius przez 6 tygodni będzie się szkolił w Luksemburgu w dziedzinie jednolitej struktury sił zbrojnych naszego kraju z wymogami NATO.

General J. Andriškevičius, który udał się do Wojskowego Centrum Szkoleniowego w Diekirch, weźmie udział w dyskusjach, naradach, wysłucha szereg odczytów.

W czasie stażu generala obowiązki dowódcy wojska będzie pełnił pułkownik lejtnant Jurgis Norela, natomiast obowiązki dowódcy Sztabu Generalnego — pułkownik lejtnant Antanas Juraitis.

### Liberaltowie proponują kierować się zasadami kultury politycznej

Liberaltowie proponują wszystkim partiom i organizacjom politycznym Litwy przemyśleć: z populalistycznych, nihilistycznych metod działania, w przeddzień zbliżających się wyborów do Sejmu RL swą działalność prowadzić tylko na zasadach kultury i tolerancji politycznej, mieć poczucie osobistej odpowiedzialności wobec wolni i oczekiwać wyborów (...)

### Czternastce innych i Kazimiera Prunskienė

Na czwartej światowej konferencji NZ na temat kobit odbywającej się w Pekinie, zaprezentowano książkę "Kobiety świata — liderami: piętnaście największych polityków opowiada swe historie". Autorką tej prawie 200-stronicowej książki jest amerykańska adwokat i pisarka, powszechnie znana wojowniczką o prawa kobiet Laura Lusauro. Między innymi wśród biografii byłych dostojników państwowych świata książka zawiera życiorys Prunskienė i wyczesnych wywiad z nią. Na okładce wydania są portrety 15 kobiet. Podczas prezentacji wyświetlono fragmenty dokumentalnego filmu L. Lusauro "Kobiety świata — liderami". Trzygodzinny film — to swoista ekranizacja wspomnianej książki.

Obecną na prezentacji prof. Kazimierę Prunskienė powitano bardzo serdecznie.

### Konkurs dla przyszłych żołnierzy BALTBAŪ

Ministerstwo Obrony Kraju ogłasza konkurs dla osób, które chcą służyć w Baltbaice — batalionie misji pokojowej Litwy, Łotwy i Estonii.

Mężczyźni poniżej 27 lat mogą zwracać się do lokalnych sztabów obrony. Koniecznym warunkiem jest odbycie obowiązkowej służby wojskowej.

Batalion ten od początku roku formuje się zgodnie z porozumieniem rządów trzech krajów baltickich. Jego tworzenie finansują kraje skandynawskie, Niemcy, Wielka Brytania oraz USA. Planuje się, że żołnierze Baltbaŭ będą gotowi do wysłania z misją w końcu 1997 r.

### Przerzywa się działalność służb prywatyzacji

13 października zostanie przerwana działalność miejskich i rejonowych służb prywatyzacyjnych. Tak postanowił rząd 7 września.

Decyzję podjęto na mocy ustawy o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego.

Jak wiadomo, 1 września upłynął ustalony termin sprzedaży mienia za ceki inwestycyjne. Dalsza prywatyzacja, z poszczególnymi wyjątkami, będzie się odbywała tylko za gotówkę. W tym celu tworzy się Agencję Prywatyzacji, natomiast wszystkie obecnie działające struktury prywatyzacyjne zostaną rozwiązane.

W miastach i rejonach poszczególne funkcje rad prywatyzacyjnych przejmą samorządy.

### Prolongowano pożyczkę spółce "Šiaulių Aeroautos"

Rząd na pół roku — do marca przyszłego roku — przedłuża termin gwarancji państwowej udzielonej Litewskiemu Bankowi Oszczędności, który udzielił pożyczki 2,6 mln dolarów USA spółce "Šiaulių Aeroautos". Roczne odsetki od pożyczki zmniejszono do 27 do 26 proc.

W tym czasie zamierzano przedłużyć pożyczki zagraniczne dla państwa, z których zostaną zwrócone pieniądze Bankowi Oszczędności.

Ogółem na projekt modernizacji lotniska zoknińskiego Litwa przydzieliła około 4 mln dolarów USA, czyli około 15 proc. wartości projektu. Cały projekt ocenia się na 29 mln dolarów. 26,4 mln dolarów USA udzieli jako pożyczkę brytyjski bank "Midland bank".

### Prawnicy i bankierzy uczą się handlu międzynarodowego

W Ministerstwie Finansów w tych dniach odbywa się trzydniowe seminarium o finansowaniu handlu międzynarodowego. Jego uczestnikami są bankierzy i prawnicy, których działalność wiąże się z operacjami importu i eksportu, przygotowaniem kontraktów handlu zagranicznego i rozliczeniem się akredytowami.

Seminarium dla naszych specjalistów zorganizowało i finansowej pomocy udzieliło centrum programu prawa komercyjnego i rozwoju na Europie Środkowej i Wschodniej Departamentu Handlu USA oraz nasze Centrum Prawa Komercyjnego. Prelekcje wygłaszają wykładowcy z USA: profesor prawa komercyjnego Peter Winship oraz wiceprezydenci dwóch solidnych banków, tworzących akredytywy oraz finansowanie handlu międzynarodowego — Leslie Corrigan i Daniel Duffy.

### Artykuły spożywcze wzięte przez Litwę znów stają się "zwykłymi towarami"

Od 18 września znów liberalizuje się tranzyt poszczególnych artykułów spożywczych przez Litwę.

Od poniedziałku tranzytowo wwożą na Litwę wszelkiego rodzaju mięso i podroby, kielbasy oraz inne wyroby masarskie, masło, olej, sery i twaróg, nie trzeba będzie wymawiać eskorty policyjnej i płacić zastawu lub przedstawiać gwarancji banku.

1 lipca wprowadzono surowe przepisy na tranzyt tych artykułów, które uchwały rządzą z 7 września odwołano. Artykuły spożywcze, które przed kilku miesiącami uznano za strategiczne, znów stały się "zwykłymi" towarami.

### Przywołujemy nieszczęście z daleka, jakbyśmy nie mieli własnych chorób

W państwowym Centrum Zdrowia Społecznego potwierdzono diagnozę obywatela N. przybyłego z Indii, ten osobnik, który nielegalnie przekroczył granicę naszego państwa, rzeczywicie jest chory na malarię.

Nielegalni migranci mogą być wielkim zagrożeniem dla zdrowia naszych mieszkańców. Najczęściej naszą granicę przekraczają przybysze z Indii, Pakistanu, Afganistanu i innych dalekich krajów, gdzie są rozpowszechnione niebezpieczne zakaźne choroby, gdzie, na przykład, na skutek sprzyjających warunków szarżują młarzy trw. przybysze cały rok. Nieuczciwi ludzie za grube pieniądze przekazują przybyszom przekroczyć granicę, nawet nie zastanawiając się, jak niebezpiecznie może być ich "zręmisio". Od jednego choroby ożryzba może się zarazić bardzo wielu ludzi, mogą zachorować także ci, którzy pomagają migrantom, ich bliscy, ich dzieci.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

## Z konferencji prasowych

### Posiowie frakcji DPPL zamierzają deklaruować swe dochody

Nie czekając na przyjęcie na świat ustawy o powszechnym deklaruowaniu mienia, posłowie frakcji DPPL postanowili deklaruować swe mienie i dochody. W ten sposób chcą oni potocznie czk wszelkim insynuacjom na ten temat. Wczoraj poinformował o tym dziennikarz Justinas Karosas, wicestarosta największej frakcji.

DPPL popiera inicjatywę liberałów ogłoszenia w naszym kraju roku, poprzedzającego wybory, rólkiem kultury politycznej. Zresztą rządząca partia, jak mówi J. Karosas, zawsze zachowywała się tolerancyjnie — również w opozycji. Po przyjęciu do władzy nie kierowaliśmy się narzucaną nam zasadą "czystki" struktur władzy, jak się teraz dzieje w samorządach — zauważył J. Karosas. Wicestarosta rządzącej frakcji krytycznie ocenia działalność polityków, którzy wszystkim wkładają kajdanki. Co prawda, nie twierdzi on, że nie ma korupcji. Mechanizm korupcji, jego zdaniem — był uruchomiony wówczas, gdy ogłoszono powszechną prywatyzację za tzw. ceki.

Sejm, co podkreślił starosta frakcji DPPL G. Kirklis, nie jest ani sądem, ani prokuraturą, dlatego ograniczy się dyskusją na temat zwalczania korupcji. Odbywać się też dyskusja o społecznej sytuacji młodzieży, zwłaszcza wiejskiej. Frakcja DPPL powołała komisję ds. młodzieży pod kierownictwem posła A. Kunčina. G. Kirklis zapowiedział również debatę o ochronie zdrowia.

— Wciążnym dramatem polityków jest potrzeba podejmowania niepopularnych decyzji, które jednak działają na rzecz uzdrowienia gospodarki — twierdzi starosta rządzącej frakcji. Powiedział też, że czasy wzmoczonych, niepopularnych kroków mijają. W najbliższych perspektywę głównymi kierunkami działalności władz będą sprawy społeczne, praworządności, ochrona praw człowieka.

G. Kirklis optymistycznie ocenia szansę DPPL podczas przyszłych wyborów. Zwłaszcza że opozycja, jego zdaniem, nie posiada alternatywnych programów reformy prawniczej, społecznej. Wiceprezydenci Sejmu RL, wicestarosta frakcji DPPL J. Bernatonis zaznaczył, że rozmowy o rozłamie w rządzącej frakcji były bezpodstawne. Natomiast wyraźne podziały, jak sądzi, cechują opozycję.

W jego przekonaniu, są trzy pretendenci na lidera opozycji — Konserwatyści i chrześcijańscy demokraci zespolicają się wokół V. Landsbergisa, małe frakcje pracujące wokół lidera tautininkasów R. Smetony, zaś silny centrystyczny dokoła R. Ozolasa — uważa J. Bernatonis.

Jadwiga BIELAWSKA

### Propozycja ponownego przeliczenia emerytur

"Na posiedzeniu rządu zostanie zgłoszony projekt poprawek ustawy o emeryturach państwowych ubezpieczenia socjalnego i, jeżeli zaakceptuje go Sejm, emerytury trzeba będzie nalizacz od nowa" — powiedział we wtorek podczas konferencji prasowej w siedzibie rządu minister opieki społecznej i pracy Mindaugas Mikaila.

Poprawki w ustawie zostały przygotowane dlatego, że po przeliczeniu okazało się, że niektórzy emeryci nie wiedzieli, ile mogą zgłosić dodatkowe dane o stażu i płacy zarobkowej, a inni, pracujący, jednak otrzymujący niską płacę zarobkową, pilnie składali dokumenty i dlatego ich emerytura, licząc za ostatnich 5 lat, teoretycznie zmniejszyła się, powiedział minister.

Proponuje się korzystanie z bardziej liberalnych założeń i, jeżeli w aktach emerytalnych kilkakrotnie notowano dane o płacy zarobkowej, za właściwą pracę zarobkową należy uważać tę, na podstawie której

współczynnik ubezpieczonych dochodów (danej osobie) jest najwyższy. Czyli, pracownicy wydziału ubezpieczenia socjalnego ze wszystkich możliwych należących wariantów wybiorą przypadek największej kwoty współczynnika ubezpieczeniowego. W tym czasie emeryta mógłby on uzupełnić akta emerytalne w danej chwili oraz przedstawić inne dane o płacy zarobkowej niż zawierają akta emerytalne (gdy otrzymał wyższą płacę zarobkową).

Dane te zgodnie z projektem należy zgłaszać do 1 lipca 1996 roku.

Zdaniem Mindaugasa Mikaili, proponowany projekt zmian w ustawie przede wszystkim zobowiązuje inspektorów wydziału ubezpieczenia socjalnego do nalizania i wybrania najodpowiedniejszego dla emeryta wariantu.

Minister poinformował także, że na posiedzeniu rządu zgłosi się do przysudkowania inny projekt, dotyczący ubezpieczenia matek, wychowujących dzieci od 1 roku do 3 lat, ze środków państwowych na emeryturę bazową, a okres ten byłby zaliczany do stażu na otrzymanie emerytury. Jak wiadomo, w tym obecnych ustaw, matki, które wychowały dziecko od roku do 3 lat mają przerywany staż ubezpieczenia socjalnego.

### Litwa może wyprzedzić inne kraje bałtyckie w dążeniu do CEFTA

Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys nie odrzuca możliwości, że Litwa wezmie udział w innych krajach bałtyckich dołączy do umowy o wolnym handlu państw Europy Środkowej (CEFTA). Tak odczytuje po powrocie ze spotkania premierów państw CEFTA minister na wtorkowej konferencji prasowej.

Jak wiadomo, Litwa po raz pierwszy na prawach gościa wzięła udział w tym forum, które odbyło się w czeskim mieście Brnie. Wraz z ministrem P. Gylysem w spotkaniu uczestniczył dyrektor Departamentu Ekonomiki MSZ Audrius Navikas oraz nadwójczy i pełnomocny ambasador Litwy w Czechach Jurgis Brėdikis.

Litwa jako jedyna spośród krajów bałtyckich uczestniczyła w tym forum. Zdaniem ministra P. Gylysa, we współpracy z CEFTA Litwa swą aktywność, niewątpliwie wyróżnia się spośród krajów bałtyckich. Po ubiegłorocznym spotkaniu premierów państw CEFTA w Poznaniu ministrowie państw Europy Środkowej wysłali ją dotychczas", mówił szef MSZ. Podkreślił także, że prawie ze wszystkimi państwami, które podpisały ten dokument, odbywają się lub przeważają się w najbliższym czasie rozmowy w sprawie umów o wolnym handlu z Litwą.

Handel naszego kraju z państwami CEFTA stanowi 7 proc. — z tego najwięcej przypada na Polskę. Zdaniem ministra P. Gylysa, "taka objętość stosunków nie zadowala".

Kierownik MSZ przypominał uszyszane podczas spotkania słowa premiera Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Oleksego, że w Europie Środkowej należy zliberalizować nie tylko handel, lecz i finanse, nad kapitału i usług. Można byłoby to uczynić w ciągu 13 lat, mówił premier.

Na spotkaniu państw CEFTA omawiano kryteria przyjmowania państw do tej organizacji. P. Gylys przyznał, że spotkanie w Brnie wykazało, iż chce zostać członkiem CEFTA, państwo powinno dokonać do ogólnego porozumienia o taryfach i handlu (GATT), podpisać umowę o wolnym handlu z członkami CEFTA, mieć ich poparcie i być zrzeszonym członkiem UE. Litwa spełnia dwa ostatnie warunki, mówił minister.

Organizacja umowy państw Europy Środkowej o wolnym handlu (CEFTA) rozpoczyna działalność przed dwoma laty. Dokument ten podpisał całe państwo — Polska, Czechy, Węgry i Słowacja.

## Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.00	2.67	2.76	0.70	0.90
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.64	2.72	—	—
"Hermis"	3.96	4.00	2.70	2.74	0.75	0.90
"Litimpks bankas"	3.96	4.01	2.66	2.76	0.78	0.85
"Tauru bankas"	3.97	4.01	2.65	2.73	0.70	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.69	2.78	—	—

## Tabela kursów średnich walut polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0.0274
Belgia	100 BEF	4.338
Dania	1 DKK	0.0337
Finlandia	1 FIM	0.0063
Francja	1 FRF	0.0044
Hiszpania	100 ESP	1.9662
Holandia	1 NLG	1.0007
Japonia	100 JPY	2.4140
Kanada	1 CAD	0.8323
Norwegia	100 NOK	1.0000
Portugalia	100 PTE	2.0048
RFN	1 DEM	1.9530
Szwajcaria	1 CHF	2.0048
USA	1 USD	0.2412
Szwecja	1 SEK	3.1000
W. Brytania	1 GBP	3.1000
Włochy	100 LIT	0.1325

# Specjalny wysiannik "Kuriera" z Nowego Jorku Jestem częścią epoki, która zginęła

W 1965 roku pani Regina Gorzkowska po raz pierwszy stanęła na wileńskim bruku. Była wtedy obywatelką Polski. Matka, kochana i M. Konopnickiej — oddała jej swoje skierowanie na wydział, którą zorganizowała to przeszenie. Po przyjeździe do Wina, pani Regina natychmiast skierowała swe kroki na jedno z drzewiczek podwórz Wileńskiego Uniwersytetu, noszące imię jej znakomitego przodka, profesora Marcina Poczobutta-Odlanickiego, reformatora szkół na Litwie, rektora Akademii Wileńskiej w 1780-1799 latach. Postąpiła, pomeydotowała, popłakała. W latach 1965-69 nie tak łatwo było trafić na Litwę. Nawet z Polski. Pani Regina nie wiedziała poza tym, czy przyjeździe tu kiedykolwiek jeszcze.

jako jedyna osoba z żelaznej kurtyny, zwracała na siebie ogólną uwagę. Nie miała szcze gólnych trudności z pozostaniem w USA. Pomógł jej książd Golonka, oficjalny misjonarz przy ONZ. Pomógł też baptyści, z którymi się zesłała i których działalnością się interesowała. Książd Golonka opiekował się takimi jak ona, coraz to przedłużał jej wize.



Początkowo mieszkała w Alabamie, gdzie zrobiła doktorat, potem w Pittsburgu, teraz — w Filadelfii. Thumaczy, wspierając (od początku jego istnienia) z nowojorskim "Nowym dziennikiem". Pro-

## KRESOWIACY

wadzi w nim rubrykę "Kronika Filadelfijska". Jest też pani Regina agentem literackim znakomitego lingwisty, poliglota i tłumacza, mieszkającego obecnie w Paryżu, Jacquesa Rossiego. Zachwyca się jego studium językowym "mowy gulgau" napisanym w formie słownika.

Pani Regina pracuje nad studium polskiej kultury w Stanach Zjednoczonych. Będzie to swego rodzaju świadectwo życia literackiego polskiej emigracji. Jest zafascynowana historią pierwszej emigracji, interesuje się rzeczami niezwykłymi, ratuje od zapomnienia zabytki polskiej kultury.

To dzięki niej (po części) trafił do Warszawy obraz słynnego malarza Wojciecha Gersona (1831-1901). Historia odnalezienia tego dzieła przypomina powieść detektywistyczną. "Chrzt Litwy" — obryzmie płótno, zaginione od 75 lat, pewnego razu zostało wykryte przy rozbiórce kościoła na Manhattanie. Obraz był wmurowany w prezbiterium podczas przekształcania tego kościoła z katolickiego na anglikański. Zachował się doskonale, tylko jeden róg miał trochę uszkodzony.

Dalej sprawy potoczyły się jak w powieści. Robotnicy uświadomili sobie, że mogą nieźle zarobić na tym interesie, jako odkrywcy. Ekipa rozbiórca miała prawo odysku. Zaczęły się prze-

psychanki. Obraz miał kolejnych właścicieli. Jakis czas wisiał nawet w restauracji rybniej. Jego rozmiar — prawie 4x6 m. Otrzymał srebrny medal na wystawie w Paryżu w 1889 r., brązowy w Chicago w 1893. Jest tym cenniejszy, że większość dzieł Gersona została zniszczona podczas Powstania Warszawskiego, w mieszkaniu cerek malarza na ulicy Smolnej w Warszawie. Po długich przygodach płótno znalazło się w kolekcji państwa Porczyńskich. Miało być darem dla Katerzji Św. Jana w Warszawie, ale pan Porczyński umieścił go w swym wmurowaniu w pobliżu Placu Zamkowego...

"Jestem częścią tej epoki, która zginęła" — mówi pani Regina. — Musiałabym właściwie głośno płakać i wyrażać, jak to robią Żydzi, ale zbyt długo usta były zamknięte. To zaczęło na naszym pokoleniu."

Zapytana o stosunki wśród Polonii amerykańskiej, pani Regina powiedziała, że nadal prym widzie pierwsza emigracja, która jest bogata i dyktuje warunki. Wiadomo, ci pierwsi Polonusi nie byli wykształceni, chociaż mieli pieniądze, nie doczekali się więc upamiętnienia w jakichś dziełach literackich.

"W pewnym sensie solidaryzując się z tą "niemą emigracją chiopską" z początku wieku, która nie znalazła wyrazu literackiego, bo wśród niej nie było literatów. A było tam dużo niewypowiedzianych tragedii... Ja również jestem córką "banałofabry", bo nie zostało mi po ojcu nawet wzoru jego podpisu. Czuję się ograbiona..."

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA  
NA ZDJĘCIU: pani Regina Gorzkowska. Fot. autorka

## Polska

### Sejm zajmie się sprawą konkordatu

Sejm RP zajmie się na obecnym posiedzeniu sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a RP. Komisja stwierdziła, że umowa z Watykanem nie jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami konstytucyjnymi.

W środę Izba odrzuciła wniosek SLD o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Za wnioskiem tym głosowało 173 posłów, 194 było przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. W opinii SLD, podjęcie obecnie przez Sejm sprawę konkordatu spowoduje, że Izba włączy się w kampanię prezydencką. "Kampania ta i różnice zdań dotyczące nowej konstytucji nie tworzą warunków do racjonalnego rozstrzygnięcia dylematów związanych z ratyfikacją umowy z Watykanem" — uważa klub Sojuszu. Według SLD, consensus w sprawie o tak duży donosiłoci i tak dużym rezonansie społecznym jest możliwy po uchwaleniu nowej ustawy zasadniczej.

Krzysztof Kamiński (KPN) zwrócił uwagę, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów, z udziałem przedstawicieli klubów, uzgodniono, iż sprawa konkordatu będzie rozpatrywana na jednym z pierwszych powołanych posiedzeń Sejmu. Podkreślił, że wniosek SLD przekreśla zasady funkcjonowania Konwentu, "oparta na pewnej dozie wzajemnego zaufania i szentelmeńskich układach". Wyraził przekonanie, że w Sejmie nie będzie "uprawiana strusia polityka i SLD nie będzie od dziś nazywany Sojuszem Strusiów".

### KPN oskarża Ireneusza Sekułę o nielegalne finansowanie SLD

Zdaniem KPN, Ireneusz Sekuła, w okresie, gdy był szefem Głównego Urzędu Celnego (GUC), zdobył i skierował z budżetu państwa 3 mid. starych zł. do sztabu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego, powiedział pos. Adam Słomka (KPN). Sekuła katęgorycznie temu zaprzeczył, mówiąc, że jest to "kolejne, absurdalne oskarżenie" ze strony KPN.

Według Słomki, Sekuła został mianowany szefem GUC w celu — jak to określił poseł KPN — "zorganizowania pieniędzy dla sztabu wyborczego SLD". Zapytany o dowody na to, Słomka powiedział, że są one "w opracowaniu" i w ciągu najbliższych kilku dni będą skierowane do właściwej prokuratury. Jako dodatkowy element w "wieloletkowej sprawie Sekuły".

Możliwość skierowania oskarżenia o finansowanie przez szefa GUC kampanii wyborczej SLD Słomka po raz pierwszy zasygnalizował na konferencji prasowej w Opolu 7 bm., jednak wstrzymał się od ujawnienia szczegółowych zarzutów.

"Kategorycznie temu zaprzeczam", powiedział Ireneusz Sekuła, nazywając oskarżenie pos. Słomki "absurdalnym, jak wszystkie inne, kierowane pod jego adresem przez każdego. Każde, że "GUC jest instytucją budżetową bardzo silnie kontrolowaną każdego roku przez NIK". Sekuła oświadczył, że jeśli pos. Słomka jeszcze raz wystąpi z takim oskarżeniem, skieruje do sądu sprawę o zniesławienie i naruszenie dóbr osobistych.

### Jazz na ulicach?

Aleksander Kwaśniewski, kandydat na prezydenta RP komentując podczas pobytu w Szczecinie napisy "Kwac do Korei", które pojawiły się na murach miejskich powiedział, że odpowiada raczej za Koreę Południową ze względu na gospodarcze osiągnięcia tego kraju... A może złośliwcom chodziło tu bardziej o to, by Kwaśniewski zasilił po prostu zespół amerykańskiego jazzmana Chicka Corei, którego nazwisko w spolszczonej wersji stało się ozdobą szcześcińskich ulic. Złośliwy jednak nie jednakże przy tym, że zniesławiało nazwisko Kwaśniewskiego jako buta taniego wina nie byłoby ozdobą popularnego jazzmana.

### W sierpniu 0,5 proc. inflacja

Według nie potwierdzonych jeszcze przez Główny Urząd Statystyczny informacji, w sierpniu br. stopa inflacji nie przekroczyła 0,5 proc. — powiadzała na śródlądowej konferencji prasowej wicepremier, minister finansów Grzegorz Kołodko. Na takim samym poziomie ukształtował się szacunkowy, sierpniowy wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych.

### Leszek Balcerowicz: cena zaniechania reform

Mamy dziś do czynienia z listą zaniechań obecných rządów — gdzie reformy nie posuwają się naprzód oraz z listą przypadków, w których reformy się cofają — stwierdza na łamach "Sztandaru Młodych" przewodniczący UW, prof. Leszek Balcerowicz. W rozmowie publikowanej pod tytułem "Kosztowny grzech zaniechania" — stł. Wicepremier wskazuje, że zahamowano prywatyzację; reformy samorządowe — powstrzymano; reformy ubezpieczeń społecznych — stł. Przypadki cofania się — to wzrost protekcjonizmu państwa, tworzenie struktur typu kartele cukrownicze, tworzenie barier w imporcie żywności. Niebezpiecznym cofaniem się są próby upolitycznienia gospodarki. Gdy się obudzimy — może już być za późno. Gospodarka będzie wytracać dynamikę — przestrzega Balcerowicz.

Jego zdaniem możliwe są dwa scenariusze. Albo niezbędne reformy zostaną szybko dokonane — i to przy niskiej inflacji da Polsce na najbliższe kilkanaście lat możliwości szybkiego rozwoju gospodarczego. W tej Albo Polska będzie się rozwijać, ale w tempie zaledwie 2-4 proc. W tej sytuacji pokonanie dystansu dzielącego kraj od Zachodu nie będzie się nigdy motowało. Profesor podkreśla, że gdy gospodarka nie rozwija się pomalą, nowych miejsc pracy nie przybysza. Dla społeczeństwa młodym ludziom powinno najbardziej zależeć na przyspieszeniu reform.

### Prof. Alina Kowalczykowa — na polonistycy UW

W bieżącym tygodniu gościnne wykłady na wydziale filologii polskiej na UW prowadzi prof. A. Kowalczykowa z Warszawy. Wykłady obejmują tematykę z zakresu romantyzmu polskiego oraz literatury okresu dwudziestolecia. Prof. Kowalczykowa jest autorką wielu podręczników z zakresu literatury polskiej jak też monografii, m.in. Juliusza Słowackiego.

### Wypadki i wypadki

Zgłośnię z informacją MSW RL 12 września br. w kraju zarejestrowano 167 przestępstw, w tym 3 obrażenia ciała, 2 zwały, 17 wybróków chuligańskich, 3 rabunki, 142 kradzieże, z tego 19 pojazdów. Znalaziono 13 skradzionych pojazdów.

Zarejestrowano 6 awarii ruchu drogowego i 5 pojazdów. Określono 2 niebezpieczne wypadki. Znalaziono zwłoki 11 osób. Pozostałe są zagninione. Zatrzymano 30 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

**Obrażenie ciała**  
12 września o godz. 4 min. 35 z mieszkania przy ul. Walskiej 29-31 do szpitala przywieziony został jego gospodarz J. Kuleszow (ur. 1971 r.) z raną kłutą w piersi. Okoliczności się bada.

**Gwałt na dziecku**  
11 września o godz. 20 min. 30 w Poniewieżu, na cmentarzu przy kościele Św. Piotra i Pawła osobnik w sposób zboczony zgwałcił czteroletnie dziecko. Podejrzany jest poszukiwany.

**Jesionowy parkiet zmienił właściciela**  
W dniach 9-11 września we wsi Geniatki (rej. wileński), z budującego się domu A. Muraszki skradziono 125 m<sup>2</sup> parkietu z jesionu. Straty wyniosły 7500 litów.

**Pożar**  
12 września o godz. 20 min. 15 w domu nr 48 przy ul. Polocko w Wilnie wybuchł pożar, podczas którego spalił się dach i pułap, spaliło się też częściowo kilka mieszkań. Przyczyny pożaru i straty się ustala.

Przygotowała Irena LITWIN

### Sprostowanie

W informacji o wizycie Premiera RP J. Oleksego, zamieszczonej we wczorajszym numerze wkładki się bład. Rozmowy w siedzibie rządu RL odbyły się nie w poniedziałek, jak podailiśmy, lecz w sobotę. Za bład przeprasza redakcja oraz agencja BNS.

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

"Czarne pieniądze G. Konopliovasa" — Aurimas

Drżący pył, skład pochodzący z banku "Taurus".  
 W połowie sierpnia ubiegłego roku G. Konopliovasa wraz z członkami rodziny i przyjaciółmi zadeklarował Wileńskiej Inspekcji Podatkowej pieniądze, których potrzebowal do zwiększenia kapitału zakładowego banku "Taurus".

Pieniądze te G. Konopliovasa zarobił jeszcze w latach 1990-1991, handlując w Rosji bronią i diamentami za pośrednictwem ówczesnej moskiewskiej filii banku "Geka". Później pieniądze też Rosjini wywoził i przezornie przechowywał w bankach Szwajcarii i Wielkiej Brytanii do chwili, aż w sierpniu 1994 potrzebował ich do zwiększenia kapitału zakładowego banku "Taurus". Ówczesnie kapitał zakładowy tego banku wynosił tylko 5 mln litów — przez cały ten okres bank był nieretynowy. Potwierdza to historia współpracy "Lietuvos Geležinkeliai" i "Taurus" z 1992 roku — gdy wspomnianie przedsiębiorstwo państwowe wycofało powództwo o 5 mln litów, arbitraż państwowy stwierdził, że jeżeli przedsiębiorstwo nie wycofa powództwa, bank zbankrutuje i nie zwroci długu". W połowie sierpnia 1994 r. pieniądze z Wielkiej Brytanii przewieziono do Wilna — bankierzy muszą spisać, ponowić w Banku Litewskim wyższe złożone podanie o zwiększeniu zakładowego kapitału "Taurus" o 15 mln litów. Chcąc pieniądze "zlegalizować", deklaruje się je w Wileńskiej Inspekcji Podatkowej (WIP). Jednocześnie łączy się inspektorem do deklaracji przywieziony z Anglii i przelozony na język litewski kilkunastotomowy list, w którym się pisze, że pieniądze zostały zarobione "za wyekszowanie metali" i podatkę opłacono w Anglii. Pewien urzędnik, który widział ten list, twierdzi, że pisał się tam, iż pieniądze przed zadeklarowaniem przechowywane w banku szwajcarskim. Suma kontraktu handlu metalami jest szczególnie wielka (według danych różnych źródeł waha się od 23 do 28 mln dolarów), jednak deklarowano tylko sumę potrzebną do zwiększenia kapitału zakładowego banku "Taurus". Resztę pieniędzy zatrzymano na Zachodzie, bo "tam bezpieczniej". Według danych "Republiki" ogółem zadeklarowano 15206000 litów. Deklarowały je następujące osoby:

- G. Konopliovasa 3076000 Lt
- D. Konopliovasa 2960200 Lt
- E. Kisielius 2704000 Lt
- A. Konopliovaitė 16800 Lt
- J. Peckaitienė 1614800 Lt
- S. Terleckas 1580800 Lt
- E. Graukausas 844000 Lt
- E. Žukauskas 818000 Lt

Dałej akcja rozwija się następująco: inspektory podatkowi, widząc deklarowaną sumę, odpychają dokumenty jeden drugiemu. Tymczasem się już, że pieniądze deklaruje nie kryjomu tylko w banku, przed reketem, przesłaniem się informacji. Pewien inspektor, któremu podsunęto deklarację, odmawia jej podpisania, gdyż nie przekonało go jedynie zdanie w liście, że "pieniądze zostały opodatkowane w Wielkiej Brytanii". Deklarację przyjmuje zastępca kierownika wydziału opodatkowania mieszkańców J. Guiga (kierownik inspekcji M. Gofmanas w tym czasie był na urlopie, a zastępująco go M. Pitreničius powiedział "Republice", że tej deklaracji nie widział). (-)

LIETUVOS rytas

Podpisując ustawę prezydent rzucił wyzwanie rynkowi

— Lina Lileikienė pisze:  
 «Kierownicy prywatnych przedsiębiorstw farmakologicznych twierdzą, że handel lekami psychotropowymi jest zmonopolizowany. Na podstawie podpisanej przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa ustawy "O zmianie i uzupełnieniu ustawy o przedsiębiorstwach Republiki Litewskiej" prywatnym dostawcom leków odebrano prawo importowania do kraju środków psychotropowych i hurtowego handlu tymi lekami.

Z powołania na wzór na lit. środki psychotropowych do tej pory korzystało sporo prywatnych dostawców leków. Jak mówiła p.o. kierowniczki wydziału farmacji rady kontroli państwowej leków Z.M. Grigaitienė, poszczególne leki psychotropowe takie, jak relanium bądź tazepam, w naszym społeczeństwie są bardzo popularne, dlatego środki psychotropowe przywożony prawie wszystkie poważnie pracujące firmy. A takich, zdaniem Z.M. Grigaitienė, na Litwie jest około 80.

Obecnie zgodnie z ustawą, handlem lekami psychotropowymi mogą się zajmować tylko spółki państwowe, przedsiębiorstwa samorządów i spółki specjalnego przeznaczenia. Obecnie na Litwie są dwa takie przedsiębiorstwa: spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia "Lietuvos farmacija" oraz magazyn leków w Kownie. W najbliższym czasie kowieńczycy zamierzają przerzucić swoją rolę jako spółka akcyjna, a wtedy prawo do hurtowego handlu środkami psychotropowymi będzie miała tylko "Lietuvos farmacija", byle państwowe przedsiębiorstwo "Farmacija".

Kierownicy prywatnych firm przewidują, że za kilka tygodni na Litwie może zabraknąć środków kojących, nasennych, a także innych leków i uzależni, że "Lietuvos farmacija" nie zaopatrzy mieszkańców w środki psychotropowe (-)

\* w "Zmianach czasu" czytamy:

"Stało się tak, jak w swoim komentarzu zapowiedział sprawozdawca polityczny rada "Wolna Europa" K. Girnius.  
 Uważał, że w tym przypadku Litwie przeksztalca w obiekt rozrywkowy politycznych stworzy dla skurpomurczych urzędników jeszcze lepsze warunki. Jednak K. Girnius podkreślił również, że dyskusja dotycząca korupcji, którą rozpoczął R. Ozolas, była nie dość konkretna.

Nie można się spodziewać uwagi prezydenta zwróconej na niekonkretne rozważania, gdy, nie będąc podejrzanym a czasami nawet wręcz nieostrożnym, sam niejednokrotnie zalaływał się "na aferystów i obrotnych biznesmenów" (-)

Niejeden urzędnik organów ochrony porządku publicznego mówił dziennikom "Lietuvos rytas", że był wzywany do swych kierowników, a urzędnicy na wysokich stanowiskach — do rządu w celu złożenia wyjaśnień, w jaki sposób na powierzchni wypadną fakt określonego skandalu.

Blokowanie informacji przystosowane się do sposobu bycia prezydenta jest sprawą właśnie skurpomurczych urzędników. Muszą wymyślić różne sposoby na ośmianie swych grzechów pod płaszczykowi tajemnicy państwowej lub komercyjnej.

Jak ułat pasuje przykład z przeszłości — skandal z produkcją litów. Redakcji stało groźno za ujawnienie tajemnicy państwowej, a tajemnicą ta, jak się wkrótce wyjdzie, okazała się i nieretynowy urzędnicy, i niepowodne firmy zagraniczne, i agenci KGB, i przekupiona prasa itd.

A więc przedkładaj nie najlepszą decyzję, dołączając się do wersji DPLP, że odwiadczenie R. Ozolasa dotyczące korupcji rządzącej jest rozrywką polityczną na początek kampanii wyborczej. Korupcja jest żywym przejawem, istniejącym, prawdopodobnie, we wszystkich państwach świata. Litwa nie stanowi wyjątku. Inna rzecz, że korupcję trudno prawie udowodnić (-)



"Polagris" rozwija swą działalność

(Dokończenie ze str. 1)

Członkowie spółki i rolnicy z okolicznych wsi tego lata nie musieli już się głowić, co począć z przysiężoną im ziemią lub łąką: czym zaościć, skosić trawę lub sprzątnąć zboże? Jednym z podstawowych kierunków działalności "Polagry"

jest bowiem świadczenia wszechstronnych usług

z zakresu uprawy roli i sprzętu plonów. Toteż wiele zgłoszeń miała spółka już podczas sianokosów. W okresie zimowym z "Polagrius" skorzystało 92 okolicznych rolników. Spółka posiada dwie "Nivy" i jeden "Bizon" — Rekord, który w przedzeniu już nasadził z Polski. Na litewskim łanie zbożowym zdają już egzamin. Pracujący na nim absolwenci Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej Mieczysława Dziedziukiewicza, kiedyśgdy go odwiedził, ktoś ostatnie hektary jarego rzepaku. Jego zdaniem, kombinez ten pod względem wymiarów przypomina "Niwę", ale pod względem wydajności może konkuruwać z "Donem". Jest zwinnie i wydajny w eksploatacji.

— Z jeszcze jednym "Bizonem" moglibyśmy obsłużyć połowę rolników rejonu wileńskiego — mówi prezes spółki.

— Czy koszt świadczonej usług są dostępne rolnikom?

— Za sprzątnięcie hektara zboża członkowie spółki płacili po 120 Lt, inni rolnicy — po 150 Lt. Teraz natomiast za orkę pod siej jesienną — za hektar członkowie spółki płacą po 70 Lt, a inni posiadacze ziemi po 100 Lt. Jak dotychczas nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń co do ceny świadzonej usługi — mówi prezes spółki.

Podczas zeszłego jesiennych na polach spółki zstawił wypróbowany nowy agregat uprawno-siewny wyprodukowany w "Rolmaszu". Sprężynę z ciągnikiem przy jednorozwornym przedzie kulturyjone, on, sieje i bronuje glebę. Unika się przy tym ugniatania gruntu, a z racji oszczędności paliwa korzyść jest namacalna.

— Ostatnio, gdy pola są w dużym stopniu zachwaszczone, szczególnie

aktualną jest walka z chwastami, z chorobami upraw — mówi p. Brodawski. — Toteż w najbliższym czasie, gdy tylko otrzymamy opryskiwacz, będziemy świadczyć rolnikom również tego rodzaju usługi. A i dla spółki jest to również aktualne, planuje się tu bowiem utworzyć wzorcowy ośrodek rolniczy.

W tym celu prezes spółki ma zamiar wydzierżawić 350 ha gruntów, na których będzie uprawiał oprócz zbożowych, rzepak, grykę, hubin i inne wybrane rośliny. Nawiasem mówiąc, już bieżące jesieni Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa z Puław przekazuje spójnie w darze 4 tony żyta ozimego i żyłt pszenicy.

"Polagris" zamierza przystąpić też do uprawy warzyw i ich przetworstwa. Może wówczas cena marchewki nie będzie dorównywała cenie bananów, jak to ostatnio nieraz bywało.

— W rejonie mamy już zakłady przetwarzające mięso i mleko — mówi p. Brodawski. — Warzywami natomiast nikt się nie zajmuje. Uwzględniając coraz bardziej rosnące bezrobocie na wsi, a także rozpródcierające się wokół sądzę zespołowe, których właściciele według umowy będą mogli uprawiać warzywa, jeżeli im się dostarczy odpowiednich nasion, surowca nie zabraknie.

Do ambitnych, życiowo niezbędnych planów "Polagrius" należy utworzenie działu komercyjno-handlowego, który będzie stosował różnorodne formy sprzedaży, a także organizował prezentację przemysłu i sprzętu rolniczego "made in Poland" w krajach za granicą. W tym celu utworzy się tu stację wystawę maszyn i urządzeń rolniczych oraz będą organizowane seminaria promujące nowoczesną technikę i technologię, jak też dokształcające specjalistów z zakresu gospodarki rolnej. Powstanie zatem w Pikielszyskach baza informacyjno-szkoleniowa,

kłóra będzie działała w obopólnych interesach:

— polskich producentów maszyn i litewskich rolników. Poczyniono już pierwszy krok w tym kierunku. Zgod-

nie z umową o współpracy zawartą między Instytutem Budownictwa, Elektryfikacji i Mechanizacji Rolnictwa i Warszawska i Kowieńska Akademia Rolnicza, uczelnia ta będzie skierowywała swych studentów do Pikielszysk celem odbycia praktyk, prowadzenia prac badawczych na polach i w warsztatach mechanicznych spółki.

Jednakże polskie "Bizony", "Lisusy" są znacznie droższe powiadają od "Niw" czy "Białorusi". Czy zatem znajdą się nabywcy tak drogiej maszyny?

— Owszem, jak na razie polskie droższe. Ale co dzieje się na Władzie. W ciągu ostatniego pół roku "Białorusi" dwa razy podrożał, "Niw" już teraz w przeliczeniu kosztuje około 27 tys. dolarów. Jestem przekonany — ceny te będą nadal rosnąć — mówi p. Brodawski. — Prócz tego trzeba brać też pod uwagę zalety eksploatacyjne wyjądkość, efektywność.

Idea założenia wspólnej litewsko-polskiej spółki (30 proc. założycielskiego kapitału wniósła strona litewska i 70 proc. — strona polska) uzyskała poparcie ministerstwa rolnictwa Litwy i Polski — mówi Aniceta Brodawska.

Chcemy współpracować jak równorzędni partnerzy,

sprzyja temu biskie sąsiedztwo, brak bariery językowej. Gdy na Litwie coraz większe obszary ziemi przechodzą w ręce właścicieli indywidualnych, należy, zdaniem prezesa spółki, stworzyć maksymalne warunki do inwestycji kapitału zagranicznego (kierowca swego braku) i rozwoju własnej produkcji. Bo jak duży można być z wyciągnięciem ręki? Należy wykorzystać wszystkie możliwości Wileńszczyzny w tym agroturystykę, którą również jest to przewidziany w planach "Polagrius".

Danuta DANOWSKA

NA ZDJECIU: dwaj inżynierowie — mechanicy Mieczysław Dziedziukiewicz i Piotr Naruszewicz są zgodni co do oceny zalet "Bizona", który pod względem wydajności może rywalizować z "Donem".

Fot. T. Wazniewicz

Czytelnik proponuje

Obopólna wygoda

Tuż po wojnie, kiedy trzeba było odbudowywać miasto i jego przemysł, sporo ludzi z sąsiedniej Białorusi wyjechało do Wilna. Jeszcze przed kilkoma laty odwiedzenie rodziny czy znajomych mieszkających na Białorusi nie stanowiło wielkiego problemu. A teraz? Pomijając nawet trudności w zdobywaniu wyś granicznych problem tkwi w braku transportu. Na przykład na trasie Wilno-Ejszyski-Raduża-Zabloc-Wasiliszki itd. nie kursuje żaden autobus. Dobrze jest tym, co mają swoje cztery kółka, pomijając, że

paliwo też kosztuje i to niemało. Ale co mają począć ci, którzy nie mają własnego auta?

W dni przedweekendowe czy święteczne w różnych kierunkach porusza się od Wilna intensywny potok transportu samochodowego. Często albo nawet w każdym samochodzie widzimy jedno-dwa wolne miejsca. Ciągłe ścisnąć, nie każdy więc właściciel pojazdu zatrzyma się, by podwieźć kogoś, komu jest po drodze. A zatem tracą i właściciele samochodu, i pasażer.

Wiem, że w Danii, gdzie samochodów nie uważa się za luksus, a w ogóle nie ma kłopotu, ludzie się w zasadzie "podwożą" do pracy. Przy tym oszczędzają na benzynie i nie zaniedbują się powoźtwa.

Apeluję do posiadaczy wolnych czterech kółek dokądkolwiek wyjeżdżających i mających wolne miejsca w swoich pojazdach, by o planowaniu wyjazdów zgłaszało do kogóż, kto by był uzasadnione zgodzić prowadzić bankiet, a komu klient-pasazer posiadałby ustaloną sumę.

OD REDAKCJI: Popytujemy propozycję naszego Czytelnika i prosimy o jej chętnych prowadzenia bankietów, by się zgodził do naszej redakcji.

Dziś w Gdańsku i ...na łamach "K.W."

Urodził się w roku 1858, zmarł w 1915, Stanisław Filibert Fleury, winianin, niewzbyty człowiek — fotograf, malarz, zakochany w koniach, litewskich pejzażach, widokach Wilna i jego okolic, wreszcie — w ich mieszkańcach.

Niecodzienna wystawa stuletnich fotografii ocalonych z dwóch światowych wojen, przechowywanych przez córkę Fleury'ego Waclawę a udośćnionych przez prawniczkę Aleksandrę zostanie otwarta dziś w Gdańsku, w tamtejszym Muzeum Etnograficznym, która będzie czynna do końca roku. Jest to pierwsza prezentacja domowego archiwum wrażliwego artysty i bystrzego obserwatora codziennego życia. Nieoceniona skarbnica wiadomości o Wileńszczyźnie z przeobrażeń wieków. Na wystawie zostaną zademonstrowane pejzaże, sceny rodzajowe z jarmarków, odpustów, wileńskich ulic, konie, zaprzęgi, prywatne zdjęcia rodziny.

Dzisiaj na łamach naszego dziennika w fotoreporażu z podwileńskiego Czerwonego Dworu prezentujemy... fotografię autorstwa Filiberta Fleury'ego. Z biegiem wiec szczęśliwych okoliczności otwieramy na naszych łamach coś w rodzaju mini wystawy sygnowanej nazwiskiem St.F. Fleury'ego. I nie tylko jego. Czerwony Dwór od dzisiaj przedstawiamy w ujęciach równie wspaniałego mistrza fotografii — Jana Bułhaka.

A.A.B.

1. Czerwony Dwór w ujęciu Stanisława Filiberta Fleury'ego i Jana Bułhaka

"Stanowemu Panu Stanisławowi Gajdamowiczowi na pamiątkę pobytu w Czerwonym Dworze w maju 1917 r. — data: "Wilno, 24 maja 1917".

Napis ten figuruje na wewnętrznej okładce albumu Jana Bułhaka z jego zdjęciami z podwileńskiego Czerwonego Dworu.

Album ten mimo burz dziejowych był niejednokrotnie zagubiony, przechodził z rąk do rąk, wreszcie pamiętnego krawcowego stycznia 1991 trafił pod obrzązki sowieckich komandosów. Później, rozkompletowany, znalazł się pod łan strzechy...

O Janie Bułhaku pisaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego dziennika, parę lat temu mieliśmy okazję do obejrzenia jego zdjęć na wystawie fotograficznej w Wilnie, ostatnio obserwaliśmy pasła o nim prasa litewska ("Literatūra i Menas", "7 Meno dienos" i in.). Kin był natomiast cytowany wyżej Stanisław Sienkiewicz, któremu to na pamiątkę pobytu w Czerwonym Dworze w maju 1917 r. słynny Jan Bułhak swój album ofiarował? I w którym z

Czerwonych Dworów na Litwie mieszkał?

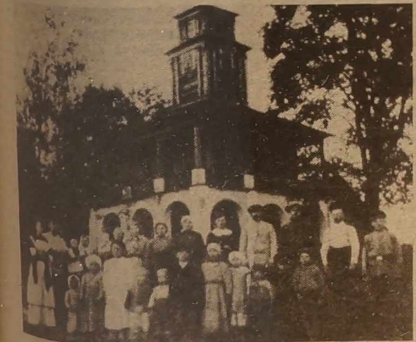
Prawidłowość Natury: chłopcy żyją dłużej...

Z jakiej okazji w maju 1917 r. Jan Bułhak przebywał w podwileńskim Czerwonym Dworze (kierunek — Rzesza) — pozostaje to jedynie domysłem. Mogły to być np. imieniny (8 maja) właściciela Czerwonego Dworu Stanisława Sienkiewicza albo jakaś inna uroczystość rodzinna. Tak czy inaczej, nie był to jedyny tutaj pobyt Jana Bułhaka, czego świadectwem jego zdjęcia późniejsze, robione z siarkosuwrowym, dożynek i in. zdjęcia z pejzażu letniego, jesiennego i zimowego (osobny rozdział stanowią w tym typy chłopskie, zwłaszcza grupowe zdjęcia dzieci zgromadzonych z okazji festu, odpustów itp.). Czerwony Dwór i jego właścicieli fotografował nie tylko Jan Bułhak, również (wcześniej) Stanisław Filibert Fleury. W Czerwonym Dworze u Stanisława Sienkiewicza przebywała niemal cała ówczesna społeczność wileńska, barwna mozaika — duchowieństwo obok malarzy, historycy obok przedsiębiorców, wojskowi...

Właśnie wojskowy jakos nikt tu dziś nie pamięta. Zresztą i pamięć nie bardzo jest komu. Bardziej majętnych (czyli — inteligentnych) wywieziono na białe niemieckie, inni zdążyli uciec przed bolszewicką nawałnicą, jeszcze inni po prostu oddali Bogu ducha. Tak też się stało z właścicielem Czerwonego Dworu Stanisławem Sienkiewiczem. Zmarł w 1929 roku, pochowany na cmentarzu w pobliższej Rzeszy. Pamięćą dziś o nim ci, którzy najdłużej żyją. A tak już w tych dworskich układach



Reprodukcja Jana Bułhaka wpisana do albumu z jego zdjęciami z Czerwonego Dworu.



Chłopcy z Czerwonego Dworu (dworska służba, wyrobnicy, ich dzieci) przed skarbcem, zbudowanym w 1820 r. (Fot. Jan Bułhak).



Czerwony Dwór, 1917 r., "zdjęcie rodzinne" — panowie i służba w drugim rzędzie (stół w drzwiach) właścicieli Czerwonego Dworu Stanisław Sienkiewicz (z albumu Jana Bułhaka, fot. Stanisław Filibert Fleury).

jest, że chłopcy przeżyją swoich panów. To — niejako figiel przetrwanego losu a może prawidłowość Natury: krócej żyje ten kto intensywniej żyje...

"To ten sam. Miał duży brodę i długie buty"

1995 r. Jestem teraz w Czerwonym Dworze. Michał Gajdamowicz — stary mieszkaniec Czerwonego Dworu, razem z żoną uważnie przyglądają się zdjęciu.

— Stanisław Sienkiewicz — to będzie ten z brodą, który w drzwiach stoi, ale reszta... Ta kobieta obok to chyba będzie jego żona, chociaż...

Choć nie ma pewnością. Przedstawione na zdjęciu postacie z roku 1917 musiały w latach późniejszych wyglądem jednak inaczej. Michał Gajdamowicz urodził się w roku 1918. Pa na Sienkiewicza nawet z zamkniętymi oczami był broda, bo on stale nosił brodę i chodził w długich butach. Z biegiem lat broda mu coraz bardziej siewiała, buty zmieniały kolor, ale przecież nie tracił animuszu, fantazji.

No a służba? Pokojówki, ochmistrzy — czy dadzą się rozpoznać? Michał Gajdamowicz i jeszcze parę starszych osób z dzisiejszego Czerwonego Dworu robią nieco zakopotane miny.

— O dziewczynach to może lepiej nie mówić... — Dlaczego?

"Miał dobrą głowę, ale przez dzweczyny ją tracił"

On, Stanisław Sienkiewicz bardzo dobry gospodarz był. Takie różne nowości rolnicze wprowadzał. Ludzi obuczal, zebrania nawet robił i tłumaczył, jak ma być. Na szkolenia ludzi posyłał, nawet i do Warszawy. On do gospodarci dobrą głowę miał.

— A serce... miał to dziewczyny? — On przez nie zawsze głowę tracił. Jego żona była dużo od niego starsza, i chora, z nogami coś tam jej było. No to on w wszystkie dworskie dziewczyny po kole kochał. Bieda temu z nimi była.

— On — miał z nimi problem czy one — z nim? — Jemu widać biega z nimi była, bo on swoje dobra na nich tracił. Nie za darmo kochał. I nie za darmo. Jednej — Czynydary blisko Kwieliżek podarował drugiej — Słuczynie, trzeciej — dał nam przypomnieć. To były jego folwarki, majątki... Zadenj — nie żalował.

"Niesiodko mu na duszy było..."

On lubił ludzi "ze smykałką", takim dużo mógł co darować. Ludzi był, zatrzyma się czasem, pogada, jak trzeba to i w bieżnie pomoże. Ot, tylko jedną słaobść miał, to że dziewczyny... Ale z takim to i nie grzech, wysoki był, postawny, żartował lubił. Jemu na duszy na pewno nie było słaobko. Zna — stara i chora. Słosta — trochę sparaliżowana była. Tu jak bolszewiki potem weszli, po pierwszej wojnie z Niemcami, to cała wiew przed nimi na kolanach kłękala; żeby panu Sienkiewiczowi żadnej krzywdy nie zrobili.

Inie zrobił? — No i jakoś nie...

"Ze skarba do dworu było podziemne przejście"

Dawny dworski budynek Sienkiewicza, przebudowany nieco, zachował się, mieszka tu kilka rodzin, nie mających oczywiście żadnego związku z byłym właścicielem dworu. Oprócz Polaków, mieszkają dziś w Czerwonym Dworze: Rosjanie i Białorusini. Naj-



Skarbiec dzisiaj.



Były dwór Stanisława Sienkiewicza, stan obecny.

— A która z nich największymi cieszyła się wyglądem? — A kto ich tam wie... Chyba jednak — ochmistrzyni Maria, Czynydary dostała, 50 hektarów...

A ta, której Słuczynie podarował, jak się nazywała? — Tamta to była Wandzia.

Z dżeci — on miał? — Z żoną to oni byli bezdzietni.

Ale z innymi — to miał. Jak pierwsze dzieci się posypały, to je jeszcze na swoje nazwisko przypisywał, a później to już kazal dworskim chłopom z tymi dziewczynkami się żenić i brać te dzieci na ich nazwiska...

Doliczyć się już ich nie mógł... Co to to nie, on dobrze umiał liczyć. Bystry był, wszystko dobrze widział. Pamiętał, chłop jeden na wieczny wieczny aż do rana tałcowal i z rana prosto z tej wiecznydary do roboty przyszedł. W butach był, wyścizył je ramiem i przyszedł. A pan Sienkiewicz mówi: ładne, czyste masz buty, może zamienimy się? A chłop milczy, widzi, że pan żartuje. A pan znów na buty patrzy i bardzo się dziwi, że one takie czyste. Nie wytrzymał i pyta chłopca, czym on buty tak pięknie wyścizył. A chłop mówi, że pokrzywą. Pokrzywa? — zdziwił się pan — no to i ją odtań będą swoje czyscił pokrzywą.



Jeden z najstarszych mieszkańców Czerwonego Dworu Michał Gajdamowicz z żoną.

starsi mieszkańcy — to rodzina Gajdamowiczów, ojciec Michała Gajdamowicza, Andrzej służył u Sienkiewicza.

— Ten budynek z wieżą został wybudowany w 1820 roku, a więc na 45 lat przed tym, jak się Stanisław Sienkiewicz urodził. Za czasów Sienkiewicza był to bogaty skarbiec, ale — podskarbiec, bo tak go też nazywano. Były tu obszerne piwnice i lodownia była — zwożono brzoły lodu, a na wierzchu — była taka duża drewniana wanna, zlewano do niej mleko z adżuju. Z tego skarba było przejście podziemne do pańskiego domu.

Przy tym to skarbcu w maju roku 1917 Jan Bułhak sfotografował grupkę ludzi, w większości — to dzieci i młodzież dworska.

W Czerwonym Dworze nikt jednak z dzisiejszych moich rozmówców nie rozpoznał siebie na tym zdjęciu. Ani siebie, ani swych najbliższych.

Najstarsi, którzy mogą więcej pamiętać — to Napoleon Talun i Kazimierz Giegliś. Talun mieszka w odległym Orlinowie, Giegliś — trochę bliżej, w Gieglówce. Pojedzie pan do nich?

— Dziękuję, Pojajde, (Cdn.)

Awidła ROLSKA Czerwony Dwór (w pobliżu Rzeszy) Rejon wileński

Fot. i repr. Marian Paluszkiwicz

**Dania**

**Konferencja parlamentarzystów państw nadbałtyckich**

Około stu parlamentarzystów z jedenasta krajów regionu Bałtyku uczestniczyło w otwarciu Konferencji Bałtyckiej, podczas której rozważane są na duńskiej wyspie Bornholm zagadnienia praw człowieka, demokracji oraz bezpieczeństwa w regionie.

Deputowani z pięciu krajów nieformalnej Rady Nordyckiej (Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Islandii) oraz z Rosji, Polski, Niemiec i republik bałtyckich, w tym Litwy, dyskutują, jak oznajmił przewodniczący sekretariatu Rady Nordyckiej, Henrik Hageman, "na temat przestrzegania praw człowieka, zwłaszcza w Rosji i Estonii".

Hageman dodał, iż "uczestnicy konferencji poruszają również kwestie bezpieczeństwa, związane z rosyjską enklawą Kaliningradu, która wzbudza niepokojenie państw bałtyckich oraz Polski, a także omówią strategię Unii Europejskiej dla rozwoju regionu Bałtyku".

**Włochy-Bośnia**

**Pavarotti i gwiazdy rocka bośniackim dzieciom**



Znakomity włoski tenor Luciano Pavarotti i wiele sław światowego rocka dali we wtorek we Włoszech dobroczynny koncert na rzecz dzieci w Bośni.

Koncert odbył się w parku w mieście Pavarottiego Modenie. Wstęp na koncert był wolny, ale zyski z transmisji i nagrań zostaną przekazane utworzonej w r. 1991 brytyjskiej organizacji charytatywnej "Dziecko wojny".

Chcemy zebrać pieniądze, by dziećmi, które cierpią z powodu wojny, było się lepiej — powiedział Pavarotti dodając, że sam pamięta czasy bombardowań Włoch podczas drugiej wojny światowej.

**Bośnia**

**Militarne sukcesy Chorwatów i Bośniaków**

Połączone siły Bośniaków i bośniackich Chorwatów wspierane przez regularną armię chorwacką odbiły z rąk Serbów bośniackich znaczne obszary w środkowej i zachodniej Bośni, w tym także miasto Donji Vakuf. Informację tę potwierdził w środę rano specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ w b. Jugosławii Yasushi Akashi.

Naloty samolotów NATO na cele Serbów bośniackich

były kontynuowane w nocy na środę — poinformował rzecznik kwatery głównej południowej flanki NATO.

Powiedział on, że celem ataków powietrznych były składy amunicji i inne cele wojskowe. Trwały one do godz. 3.00 rano w środę.

NATO nie wystrzeliło na cele Serbów rakiet samolotowych Tomahawk — dodał rzecznik.

**Clinton odrzuca twierdzenia Moskwy o "ludobójstwie"**

Prezydent USA Bill Clinton odrzucił oskarżenia ze strony Rosji, że ataki lotnicze NATO na cele wojskowe bośniackich Serbów grożą ludobójstwem. Podkreślił, że cele nalotów zostały wybrane z bardzo wielką ostrożnością w celu uniknięcia ofiar wśród ludności cywilnej.

Podczas konferencji prasowej w Białym Domu dziennikarze zapytali amerykańskiego prezydenta, co kryje się za tak niechętnym stanowiskiem Rosji w sprawie bombardowań NATO. "Sądzę, że lepiej zapytać o to ich samych" — odpisał Clinton.

Jeśli spojrzeć na fakty — mówił Clinton — to jest całkowicie jasne, że bombardowania pozycji bośniackich Serbów nie można nazwać ludobójstwem. Przede wszystkim, jak

podkreślił, operacja sił NATO prowadzona jest za aprobatą ONZ. Po drugie, naloty zaczęto przeprowadzać w odpowiedzi na jawną prowokację ze strony Serbów, po ostrzeżeniu przez nich Sarajewa i zabiciu niewinnych mieszkańców. Po trzecie, piloci z USA i NATO dokonują wyboru celów do bombardowania bardzo ostrożnie, z właściwym sobie profesjonalizmem i ściśle przestrzegając zasad dyscypliny.

Stany Zjednoczone, jak stwierdził Clinton, są przebieżnie wznowieniu zabijania niewinnych ludzi w strzelach bezpieczeństwa w Bośni. Nie możemy i nie będziemy się z tym godzić — dodał Clinton.

Rosja oskarżyła we wtorek NATO o zabijanie serbskich dzieci w Bośni.

W oświadczeniu rzędu rosyjskiego postawiono zarzut, że w rezultacie operacji militarnej NATO roślacznie umierają dzieci oraz wzrastające opinie, iż "przezwyciężenie bośniackich Serbów, zagrożonej ludobójstwem, stoi pod znakiem zapytania".

**ONZ**

**Rekordowa dziura w powłoce ozonowej**

Eksperti ONZ zaszklaszynowali powstanie największej z kiedykolwiek odnotowanych dziur w powłoce ozonowej wokół ziemi, która utrzymuje się nad Antarktydą, a wielkością rządu 10 mln km kw dorównuje całemu kontynentowi europejskiemu. Według Światowej Organizacji Meteorologicznej — jednej z agend ONZ — spadek zawartości ozonu w atmosferze, stający normalnie zjawisko każdej wiosny na półkuli południowej, przybrał największe tempo, postępując nawet o 1 proc. dziennie. Zjawisko to zagraża życiu wystawieniem jej na wzmożone promieniowanie ultrafioletowe.

Specjalny doradca Światowej Organizacji Meteorologicznej Roman Bojkow powiedział na konferencji prasowej, że znow zaobserwowany trend — choć był przewidywany — zmniejsza argumenty za redukcją przez kraje rozwijające się i przebudowującą swą gospodarkę emisji do atmosfery związków chemicznych niszczących powłokę ozonową. Obszar globu ziemskiego pod dziurą ozonową jest dwukrotnie większy niż podczas wiosny na półkuli południowej w 1993 roku. Naukowcy ostrzegają przed zgubnymi skutkami wystawienia planety przez dłuższy czas na wzmożone promieniowanie ultrafioletowe, docierające do powierzchni przez dziurę ozonową; zachorowania na raka ludzi i zwierząt, spadek plonów i w efekcie zmniejszenie produkcji żywności.

**Rosja**

**"Włastilnagate": Szumiecki i Soskowiec**

Skandal, związany z bankrutem rosyjskiej firmy Włastilina, której właściciel, Walentina Solowiova, oszukała kilkadziesiąt tysięcy latwoiernych Rosjan, obiecując im sprzedaż samochodów na bardzo korzystnych warunkach, zatacza coraz szersze kręgi.

Przewodniczący Komitetu ds. bezpieczeństwa w rosyjskiej Dumie Państwowej Wiktor Iljuchin powiedział, że w aferę finansową z firmą Włastilina zamieszani są — przewodniczącą Rady Federacji Rosji (czyż wyższej parlamentu rosyjskiego) Władimir Szumiecko (i jego żona), pierwszy wicepremier Oleg Soskowiec, "wysocy urzędnicy struktur prezydenckich i rządowych", a także "wyszi oficerowie milicji z kierownictwa MSW".

Powołując się na zeznania Solowiowej, przeciwko której toczy się śledztwo, Iljuchin powiedział, że Szumiecko czerpał "wielomilionowe, a może być i wielomiliardowe zyski" z działalności firmy Włastilina. Iljuchin twierdzi także, że wicepremier Soskowiec zaciągnął od Włastiliny kredyt w wysokości 200 mil rubli, którego nie zwrócił, co stało się jedną z przyczyn krachu firmy.

Telewizja NTW poinformowa-

ła, że w poniedziałek Walentina Solowiova była przesłuchiwana osobście przez ministra spraw wewnętrznych Anatolija Kulikowa i to, co powiedziała na temat udziału w aferze wyższych oficerów milicji z oddziału do walki z przestępczością zorganizowaną, którzy "workami wyszły pieniędze" w zamian za ochronę firmy miliczenie, "wprawiło ministra w głęboką zadumę".

Wiktor Iljuchin oświadczył, iż związki wyśzych urzędników z rządu i administracji prezydenta i firma Włastilina są tylko jednym z przykładów bezpardonowej korupcji, w której ugrzęzła obecna władza.

Rzecznik prasowy Szumiecki — Jurij Algunow, natychmiast zdementował oskarżenia Iljuchina, uznając je za przejaw "brudnej kampanii oczerniania polityków w związku z zblizającymi się wyborami".

**Ukraina**

**Patriotyzm o antyrosyjskiej wymowie**

Na dawnym Prospekie Mira w centrum Lwowa (do 1939 roku była to ulica Leona Sapiehy) położono niedawno kamień węgielny pod przyszły pomnik Stepana Bandery, przywódcy Ukraińskiej Powstańczej Armii w latach drugiej wojny światowej. Sam Prospekt zmienił zresztą swoją nazwę i dziś nosi imię tego ukraińskiego bohatera narodowego.

Po roku 1991 zmienił nazwy ponad 500 ulic

We Lwowie — to głównym mieście Zachodniej Ukrainy — na każdym kroku widać przejawy odrzuczonego ukraińskiego poczucia narodowego. Po 1991 roku zmienił nazwy ponad 500 ulic, odchodząc od obowiązującej poprzednio ideologii komunistycznej i zastępując ją narodową ideologią ukraińską.

Ten ukraiński ruch narodowy opiera się na dwu filarach — odwoływaniu do tradycji UPA i na

kościelne unickim, przesładowanym po 1945 roku przez Moskwe.

Wzniesione zostały kopce ku czci poległych członków formacji UPA

Praktycznie w każdej miejscowości Zachodniej Ukrainy — zwłaszcza zaś po wsiach i miasteczkach — wzniesione zostały kopce z metalowymi krzyżami ku czci poległych tam członków formacji UPA. Dopiero od niedawna byli upowcy otwarcie przyznają się do swojej przeszlłości i uczestniczą w kombatanckich imprezach, organizowanych wielokrotnie w ciągu roku.

**W antykwariatach wystawiono dawne mundury formacji wojskowych**

Praktycznie w każdej lwowskiej księgarni można nabyć powyższe traktujące o walkach UPA, o dywizji "Haliczyna", której 50 rocznicę powstania wyjątkowo uroczysto obchodzono we Lwowie. W antykwariatach wystawiono też dawne mundury ukraińskich formacji wojskowych i odznaki, jakie otrzymywali Ukraińcy służący w oddziałach proniemieckich.

Zlikwidowane zostały pomniki ku czci armii radzieckiej

Wielki pomnik ku czci UPA wzniesiony został w 1991 roku pod Brodami, ale wysadzili go w powietrze Rosjanie wycofujący się z Ukrainy. W zamian zlikwidowanych zostało wiele pomników ku czci armii radzieckiej.

Na gołych cokołach ustawiono przeważnie posągi Bohdana Chmielnickiego, zajmującego bez wątpienia pierwsze miejsce w ukraińskim pantheonie narodowym. Taki pomnik tego hetmana wojska zaporożskiego stanął m. in. w Zbarażu — miasteczku skutecznie obronionym przez Polaków w 1649 roku.

Kościół unicki to drugi filar ukraińskiego ruchu narodowego

Jego duchowy ośrodek stanowi tradycyjnie katedra św. Jura, położona na jednym z lwowskich wzgórz, w pobliżu centrum miasta. Tu spoczywają szczególnie czczeni metropolici unicy — Andrzej Szepczycki i Josp Slipny. Ten ostatni, okrutnie przesładowany przez bolszewików, zmarł na wygnaniu w Rzymie. Zgodnie z jego ostatnią wolą pochowano go w wolnej Ukrainie w 1992 roku. W pogrzebie 95m wzięło udział blisko milion Ukraińców.

Kościół unicki, po 1945 roku zepchnięty do konspiracji, czynią się dziś na Ukrainie w sposób wyjątkowo spektakularny. W zachodniej części kraju powstały setki cerkwi, wokół których skupiają się tłumy wiernych. Kościół unicki odgrywa istotną rolę polityczną, zwłaszcza na prowincji, wpływając istotnie na postawę wielu obywateli.

Odwoływanie się do tradycji UPA może budzić w Polakach mieszane uczucia

Dziś jednak sprawa przeszlaczona się inaczej niż w latach drugiej wojny światowej. Praktycznie na Ukrainie nie ma "polskiego problemu", bo nie istnieje tam zwarte skupiska ludności polskiej. To odwoływanie się do tradycji UPA ma przede wszystkim wydzwięk antyrosyjski i umiemy w mieszankach Zachodniej Ukrainy w przeświadczeniu, że ich kraj ponosił straszę bardziej niż czołowi twórcy niepodległości, wywołanej po rozpędzie Związku Radzieckiego.



# Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00

Wiadomości po polsku i rosyjsku  
6.05 - Radio - Budzik  
7.15 - Poranny przegląd prasy  
7.30 - Kawa z Radkiem "Znad Wilii"  
7.45 - Konkurs-zabawa "Dziadzia" (wtorek)

8.15 - Horoskóp  
8.15 - Salon polityczny-Radia "Znad Wilii" - program Cz. Olszycyca  
9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)  
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku  
10.05 - Konkurs poranny "Sentencja dnia"  
10.30, 14.30 - Serwis kulturalny  
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)  
13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne  
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"  
14.05 - Zwirowana Dzienniczanika - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)

14.30 - Program muzyczny "Na witańca nut" (niedziela)  
14.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)  
18.05 - Konkurs "3 x Tak"  
19.00 - Koncert życzliwych  
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)  
21.05 - K-nkurs wieczorny  
22.05 - Polska lista przebojów "Chcemy być sobą" (czwartek)  
22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)  
23.15 - Jutro w prasie  
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy  
Radia "Znad Wilii":  
2056 Vilnius, ul. Laisvės 60  
tel./fax 42 94 65



## Uwaga!

Od 15 do 30 września br., codziennie w "Kurierze Wileńskim" możecie zamieścić drobne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon \_\_\_\_\_  
Adres, tel. \_\_\_\_\_

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2600 Vilnius, Laisvės 60,  
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

## EKRANY

CENTRUM FILMOWE — I sala — "Nostradamus" (USA, W. Brytania, Francja, Niemcy, Hiszpania) — 14.17.IX — o 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; 14.17.IX — "W raję też pada śnieg" (LSF, reż. A. Juzenas) o 11, 18.30, II sala 12.17.IX — "Maungli" (anim.) o 11, 15.40; "Służąca" (USA, komedia) o 12.20, 14, 17, 18.40, 20.20. Dla emerytów, studentów i uczniów — zniżka!

LIETUVA — 14.17.IX — "Jastrząb Hudsona" (USA, komedia przygodowa) — o 12, 14, 16, 18, 20.  
VILNIUS — Retrospektywa litewskich filmów: 15.IX — "Obcy", litewska kronika nr 4 — o 19.50; 16.17.IX — "Felnomocnik Hadsarko" (USA, komedia) — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50; 14.15.IX — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50; "Niedziela za miastem" — o 19.50.

HELIOS — I sala 14.17.IX — "Wakacje w Moskwie" (Rosja, komedia) — o 11, 12.40, 14.30, 16.20, 18.10, 20.00, II sala 14.17.IX — "Ochroniarz" — o 17.30; "Vajet Erg" (USA) — 16.30, 14.17.IX — "Dokonały świat" (USA) — o 10.10, 12.40, 19.50; "Pamiętliwy" (USA) — o 15.10; Wiadomości 12.17.IX — "Dziwna zupa" (USA) o 16; "Zimne mleko" (USA) — o 13.30; "Śleć" (USA) — o 20.20;

"Pierwszy rycerz" (USA) — o 17.50, 14.17.IX — "Wodny świat" (USA, fantastyka) — o 10.50, 13.30; "Córka D'Arlianiana" (Francja, przygodowy) — o 20; "Czas spadania" (USA) — o 18.20.

PERGALĖ — 14.17.IX "U zbiegu dwóch księżyców-2" (USA, melodramat erotyczny) — o 12, 16.20; "Zagubiony w Aryce" (USA, przygodowy) — o 14.18.

AUŠRA — 14.15.IX — "Rekrut" (USA, dla dorosłych) — 10.30, 13.50, 17.10, 18.40, 20.10; 16.17.IX — o 10.30, 13.50, 18.40, 20.10; 14.15.IX — "Nowe amazońki" (Polska, komedia) — o 12, 15.20; 16.17.IX — o 12; 16.17.IX — "Perła" (Indie, 1-2 s.) o 15.20.

WIDEOSALA OZO — 14.IX — "Dzieci Galorii" (Francja) — o 18; 15.IX — "Sklep mgieł" — o 17.30; "Przestępstwo w imię porządku" — o 19.30; 16.IX — "Krwawe wesela" (Hiszpania) — o 17.30; "Czarująca miłość" — o 19.30; "W jazde same dziesięć" (USA) — o 15.30; 17.IX — "Fortepian" (Australia, N. Zelandia) — o 15.30; "Podróż do Indii" (Anglia) — o 18.

DRAUGYSTĖ — 14.17.IX — "Wakacje Leny" (USA, komedia) — o 15, 19.10; "Poranek" (Indie, melodramat) — o 17.

## Firma niedrogo

SPRZEDA  
Jakociowy cement Okmiański PC-400 i PC-500 w workach oraz papę.  
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.  
(Zam. 1143)

Wyrazy szczerego współczucia koleżance Leonardzie EAPSZEVICZ z powodu zgonu ukochanego Brata  
składa zespół Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza

## SPRZEDAJEMY

farby różnych rodzajów i kolorów, lakiery, dekorytynki i papy z Polski.  
Vilnius, Birbiniių 62, tel. 66-64-59.  
(Zam. 1213)

## ZALATWIAMY DOKUMENTY

na wyjazdy zagranicę dla grup i indywidualne do Rosji, na Ukrainę, Białoruś. Oferujemy podróże komercyjnie do Moskwy i na Ukrainę. Potrzebni są agenci w rejonach (licencja 001067).  
Vilnius, tel. 44-15-55.  
(Zam. 1145)

Z okazji pięknego Jubileuszu Urodzin  
ks. Józefa ASZKIEŁOWICZA  
życzymy wszelkich łask Bożych, wytrwałości w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.  
Niech Matka Miłosierdzia otoczy jej drodze postugi kapłańskiej  
Brat z rodziną oraz rodzyń Bortkiewiczów, Sudujków i Jarmołowiczów  
(Zam. 1217)

Proboszczowi turgielskiej parafii Czoigodnemu  
ks. Józefowi ASZKIEŁOWICZOWI  
z okazji pięknego Jubileuszu 40-lecia urodzin wiązankę z głębi serca płynących życzeń: dobrego zdrowia, niespożytej energii, wytrwałości w służeniu Bogu, Kościołowi i wiernym  
składa grono nauczycieli Turgielskiej Szkoły Średniej  
(Zam. 1219)

Z okazji jubileuszu 40-lecia Urodzin  
ks. Józefowi ASZKIEŁOWICZOWI  
z głębi serca życzymy wszelkich łask Bożych, wytrwałości w służeniu Bogu i ludziom oraz zdrowych, szczęśliwych i długich lat życia.  
Zespół "Ejzyszczenie"  
(Zam. 1214)

SPRZEDAJĘ  
4-pokojowe mieszkanie z łożem na II piętrze przy ul. Żelimo (45arów wzdł. 17 pokoi).  
Tel. 26-34-95.  
(Zam. 1220)

SPRZEDAJĘ  
drewniany dom nieda'eko Turgel (45arów ziemi, 7 pokoi).  
Tel. 66-04-77.  
(Zam. 1221)

LECZYMY  
METODAMI KODOWANIA  
A.R. Dowżenki alkoholizm, nałóg palenia, otępienie.  
Vilnius, tel. 22-07-41.  
(Zam. 7-y)

SPRZEDAM  
polską sadzarkę i koparkę do ziemniaków.  
Vilnius, tel. 76-55-71.  
(Zam. 1230)

KALENDARYUM  
\* Czwartek (14.IX) jest 257 dniem 1995 r. Do końca roku 108 dni.  
\* Znak Zodiaku — Panna.  
\* Imieniny: Cypriana, Bernarda, Rokasny, Wiktora.  
\* Wschód Słońca — 6.46, zachód — 19.42. Długość dnia 12 godz. 56 min.

POGODA  
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 września zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr wschodni. Temperatura 22-24 stopnie.  
W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 10-15, w dzień 18-23 stopnie.



W komisariacie dzwoni telefon.  
— Chciałbym zgłosić, że jacyś dwaj szalency umówili się na jutro w parku, aby odbyć pojedynek. Będą się strzelać o godzinie...  
— Nie musi pan kończyć. My już wiemy. Pana przeciwnik dzwonił do nas pół godziny temu.

\*\*\*  
Stoi sterezowy Czuczka na posterunku. Idzie inny Czuczka.  
— Słój! Kto idzie?  
— Swój!  
— Powiedz hasło.  
— Przechodź.

\*\*\*  
Chaim przypatruje się uważnie trzem synom i nie może ukryć kiefującego w nim podżerzania.  
— Stuchaj, Saro, mnie się wydaje, że nasz najmłodszy, Dawidek, niezbyt jest do mnie podobny...  
— Co ty wygadujesz?! — wyrzyka się żonie. — Właśnie Dawidek jest twoim dzieckiem.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukowie Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres:  
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,  
Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i Interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondent na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniczy — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-80-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.  
Dyżurny redaktor  
Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.